

Rajd Polski

trudną próbą

dla kierowców i samochodów

W czwartek z Krakowa 62 załogi wystartowały do 33 Samochodowego Rajdu Polski. Honorowym starterem rajdu był I sekretarz KW PZPR w Krakowie Józef Klasa.

I odcinek specjalny wygrał Francuz Therier na „Alphine Renault”, przed Włochem Paganellim i kierowcą NRF Warmboldem, jadącymi na włoskim „Fiacie 124 Rally Abarth”, oraz Smorawińskim na „Porsche Carrera RS”. Taka kolejność utrzymała się do półmetka trasy, później jednak przyszły najtrudniejsze odcinki. Żadna z załóg, nawet prowadzących w rajdzie, nie mogła już ustrzec się przed spóźnieniami.

Na decydującej być może o całym rajdzie pętli Złoty Stok — dotychczasowy lider — Francuz Therier spadł na trzecią pozycję. Prowadzenie objęły „Fiaty 124” — Warmbold, przed Paganellim. Natomiast na czwarte miejsce wysunął się „Polski Fiat 1500”, prowadzony przez Ryszarda Żyszkowskiego.

Wycofało się na trasie kilkanaście załóg, m. in. M. Bień, jadący na fabrycznym „Polskim Fiacie”. W samochodzie Bienia została uszkodzona pompa wodna.
